Cena zł. 5

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

EXPRESS ILUSTROWANY

ROK III | ŁÓDŹ, SOBOTA 12 CZERWCA 1948 ROKU. | Nr 160 (814)

Rozejm — to za mało!

Czy ONZ rozwiąże

problem palestyński. — Wallace domaga się sankcji wobec agresorów

W piątek o godz. 6-ej rano czasu miejscowego rozpoczął się oficjalnie rozejm między stronami walczącymi w Palestynie. Do ostatniej chwili jednak trwały działania wojenne.

W Ammanie obliczono, że straty w ludziach w ciągu 10 dni wojny wynoszą od 5 do 10 tys. ludzi.

Dzisiaj oczekiwany jest w Jerozolimie hr. Bernadotte.

W czwartek odbyło się krótkie posiedzenie Rady Bezpieczeństwa. Rada wyraziła uznanie dla hr. Bernadotte za pomyślne przeprowadzenie sprawy zawieszenia broni w Palestynie. Rada wyraziła również zgodę na wysłanie do Palestyny obserwatorów ze Szwecji, Stanów Zjednoczonych, Belgii i Francji.

Delegat radziecki zażądał dopuszczenia do Palestyny obserwatorów rosyjskich. Rada Bezpieczeństwa rozpatrzy tę propozycję we wtorek.

Żydzi wnieśli skargę, że mimo zawarcia rozejmu wojska arabskie w dalszym ciągu nacierają na niektórych odcinkach frontu.

Według doniesienia korespondentów w Jerozolimie, od chwili ogłoszenia rozejmu zapanował spokój.

W dniu wczorajszym Finlandia uznała de facto państwo Izraela.

* * *

Komentując z zadowoleniem fakt zawarcia rozejmu w Palestynie Henry Wallace domaga się, aby ONZ wezwała państwa arabskie, do natychmiastowej ewakuacji wojsk z Palestyny pod groźbą zastosowania w razie odmowy sankcji.

Rzecznik Agencji Żydowskiej oświadczył, że przyjęcie przez Arabów zalecenia ONZ w sprawie zawieszenia broni jest zdecydowanym zwycięstwem politycznym Żydów. Granice państwa Izrael oświadczył rzecznik — poza dwoma wyjątkami są nienaruszone.

Premier Libanu Riad Solu oświadczył, że Arabowie gotowi są podjąć walkę ponownie o ile stwierdzą, że rozejm sprzeczny jest z ich interesami.

Analogiczne oświadczenie złożył król Transjordanii Abdullah.

Zło za oceanem

(Sp.). Czytelnicy nasi znają nazwisko pisarza i wielkiego antyhitlerowca — Thomasa Manna. Człowiek ten był jednym z pierwszych, którzy ostrzegli ludzkość przed wielkim podpalaczem świata — Adolfem Hitlerem. Sam będąc Niemcem, Thomas Mann był jednym z najzacieklejszych wrogów faszyzmu, był gorącym bojownikiem wolności.

W pierwszych dniach po upadku III Rzeszy Thomas Mann miał powrócić do Niemiec, o których sądził wtedy, że staną się demokratyczne i zdemilitaryzowane. Rychło jednak Mann cofnął swój zamiar. Polityka anglo-saska w Niemczech odbierała wszelkie nadzieje na zrealizowanie jego „mitu o Niemczech". Mann był również jednym z pierwszych, którzy poznali się na tej polityce.

Obecnie Thomas Mann ponownie zabrał głos. Na konferencji Komitetu Nauki i Sztuki w Los Angelos, w której wzięli udział liczni postępowi pisarze, scenarzyści, artyści, profesorowie i przywódcy robotniczy, Thomas Mann wygłosił przemówienie, w którym ostro skrytykował politykę zagraniczną rządu Trumana i Plan Marshalla.

Mann stwierdził, że plan Marshalla ma na celu kupienie narodów europejskich, wytępienie wśród nich dążności do socjalizmu i uzbrojenie ich przeciwko Związkowi Radzieckiemu.

Reakcja światowa, twierdził Mann, jest wściekła, że Związek Radziecki nie został pokonany przez Niemcy. Właśnie na tej wściekłości, z powodu zawiedzionych nadziei, wyrosła antykomunistyczna ustawa Mundta i Niksona. Thomas Mann podkreślił na zakończenie, że Stany Zjednoczone otworzyły bramy faszyzmowi.

Wypowiedź Manna jest znamienna. Rozprasza ona wszelkie wątpliwości co do istotnej sytuacji wewnętrznej USA.

Gottwald - kandydatem

na pr ezydenta Czechosłowacji

Jak i gdzie odbędzie się głosowanie

Czechosłowackie Zgromadzenie Narodowe uchwaliło jednomyślnie adres do b. prezydenta Benesza wyrażający wdzięczność i uznanie dla Jego zasług dla utrzymania wolności i niepodległości Republiki.

Agencja CTK donosi, że posiedzenie Zgromadzenia Narodowego, na którym wybrany będzie **nowy prezydent Republiki Czechosłowackiej** wyznaczone zostało na **poniedziałek 14 czerwca o godzinie 11 rano.** Zgromadzenie Narodowe zbierze się zgodnie z tradycją, w historycznej sali Władysława na zamku Praskim.

Zgromadzenie wybrało w piątek szereg komisji parlamentarnych, między innymi **Komisję Obrony Narodowej i Komisję Spraw Zagranicznych.**

Pierwsza komisja składa się z 24 członków, a na jej czele stanął ponownie sekretarz generalny partii komunistycznej **Rudolf Slansky.** Druga komisja ma 16-tu członków, a jej przewodniczący jest redaktor naczelny Organu Partii Komunistycznej Rude Pravo — **Vilim Novy.**

Pierwszą ustawą, jaką uchwali nowy parlament czechosłowacki będzie **ustawa o wyborze prezydenta.**

Projekt ustawy przewiduje, że wybór prezydenta republiki będzie przeprowadzony jawnie w obecności co najmniej połowy członków parlamentu. W pierwszym głosowaniu konieczna jest większość 3/5 głosów. Jeżeli żaden z kandydatów większości tej nie uzyska odbędzie się powtórne głosowanie.

Trzecie głosowanie odbędzie się już tylko między dwoma kandydatami, na których padła największa ilość głosów.

Prezydium Centralnego Komitetu Akcji Frontu Narodowego **jednomyślnie postanowiło wysunąć kandydaturę premiera Klementa Gottwalda na stanowisko prezydenta państwa czechosłowackiego.**

Triest na indeksie

uczestniczących w planie Marshalla

Z Triestu donoszą, iż aglo-amerykański Zarząd Wojskowy ogłosił, że wolny obszar Triestu będzie również objęty planem Marshalla. Gen. Airey wydelegował do Waszyngtonu i Paryża swych urzędników w celu przeprowadzenia rokowań w tej sprawie.

W ten samowolny sposób obszar Triestu znajdzie się w orbicie planu Marshalla bez uprzedniego zasięgnięcia opinii ludności triesteńskiej.

Przemysł Rumunii

na drodze ku nacjonalizacji

Rząd rumuński postanowił upaństwowić podstawowe zakłady przemysłowe: banki, towarzystwa ubezpieczeń, kopalnie i przedsiębiorstwa transportowe.

Projekt ustawy został przedstawiony przez rząd na piątkowej nadzwyczajnej sesji Zgromadzenia Narodowego.

200 tys. ludzi na bruku

W „General Motors" brak stali...

Robotnicy znanego trustu stalowego „General Motors Co", stoją w obliczu groźby usunięcia ich na pewien okres czasu z pracy. Zarząd wspomnianego przedsiębiorstwa ogłosił dziś, że z powodu braku stali, zwolnić chce 200.000 robotników na okres 10 — 14 dni.

W ten sposób ustanie praca w przeszło 50 zakładach fabrycznych, należących do tego towarzystwa. Podobny fakt miał już miejsce w kwietniu, gdy „General Motors" zamknęła większość swych zakładów z powodu braku stali.

Polska na pierwszym miejscu

wśród producentów węgla w Europie

Ogłoszone zostało sprawozdanie europejskiej komisji gospodarczej dotyczące rozdziału węgla dla Europy. W miesiącach lipcu, sierpniu i wrześniu wkład węgla europejskiego wyniesie **11 i pół miliona ton, czyli o 2 i pół miliona więcej niż w okresie poprzednim.**

Największym dostawcą węgla europejskiego (drugim po Stanach Zjednoczonych w skali światowej) **jest Polska — 5 milionów ton.** Drugie miejsce zajmuje zagłębie Ruhry dostarczając Europie 3 i pół miliona, następnie Anglia — 2 i pół milona oraz Belgia ponad półtora mliona. Mimo to deficyt europejski wynosi 7,600 miliona ton, których dostarczają Stany Zjednoczone.

Francja nie może zrezygnować

z gwarancji bezpieczeństwa i należnych jej odszkodowań od Niemiec

Jak donosi agencja „France Presse" biuro polityczne francuskiej partii komunistycznej upoważniło frakcję parlamentarną do głosowania w Zgromadzeniu Narodowym przeciwko układowi londyńskiemu 6 państw.

Biuro stwierdza, że układ londyński ignoruje prawo Francji do odszkodowań wojennych, mimo ogromnych zniszczeń, jakie w tym kraju wywołała wojna usuwa ją od kontroli nad zagłębiem Ruhry i naraża na wielkie niebezpieczeństwo odrodzenia się agresji niemieckiej.

Uchwały londyńskie, głosi dalej komunikat, prowadzą do utworzenia we Frankfurcie rządu niemieckiego — rządu reakcyjnego i kapitalistycznego, obsadzonego przez narodowych socjalistów. Niemcy zachodnie staną się w ten sposób ośrodkiem reakcji, ośrodkiem walki przeciwko prawom robotniczym, przeciwko demokracji oraz bastionem w walce z demokracjami ludowymi Europy.

Nafta arabska

przynosi wcale niezłe dochody...

Według oświadczenia władz naczelnych koncernu Standard Oil Co. przewidziany jest w bieżącym roku znaczny rozwój tego towarzystwa. M. in. przewidziane jest utworzenie szeregu oddziałów w krajach europejskch.

Zyski „Standard Oil Co" w roku bieżącym wyniosły potężną kwotę 220 milionów dolarów, co stanowi sumę o 50 proc. wyższą od zysków osiągniętych w roku ubiegłym. Główne zyski towarzystwo osiągnęło z arabsko-amerykańskich przedsiębiorstw naftowych.

Z wizytą u robotników

Dla całego kraju

Produkuje Łódź skomplikowane aparaty Roentgena. — Jak Feniks z popiołów powstały zakłady przy ul. Św.-Krzyskiej

— Dalej, dalej — śmiało! — zachęca jakiś robotnik, gdy przedostajemy się z trudem po stertach gruzu — **tu tylko wygląda tak, jakby fabryka była nieczynna, ale pracuje się bez przerwy...**

Istotnie, nic z zewnątrz nie wskazuje na to, by Państwowa Wytwórnia Aparatów Roentgenowskich i Elektromedycznych była w ruchu. W poprzek ulicy Św.-Krzyskiej piętrzy się żelastwo i gruz, raz po raz lecą z góry cegły z rozbieranego przez robotników domu. Znikną stare rudery, po czym zostanie przebita ulica.

Za olbrzymią stertą cegieł wyłaniają się **dwa gmachy, trzy- i cztero-piętrowy. Tu właśnie jest siedziba jedynej w Polsce Państwowej Fabryki, w której produkowane są nigdy dotychczas u nas nie wyrabiane konwulsatory — aparaty do elektrowstrząsów (do leczenia chorób psychicznych), krótkofalowe diatermie lampowe, pantostaty, elektryzacyjne aparaty chirurgiczne i dentystyczne, lampy do naświetlań „Sollux", katedry ochronne przeciw promieniom Roentgena dla lekarzy i in.**

W salach fabrycznych młodość wzięła pracę w swoje władanie. Widzimy prawie wyłącznie młode twarze. Precyzyjną, jedyną w swoim rodzaju pracą, trudnią się tu ludzie w wieku 17 — 30 lat. Harmonizują z nowymi budynkami, unowocześnionymi maszynami. Po dwuletnich bez mała zabiegach uzyskano całe skrzydło przy Ś-to Krzyskiej 11-13. Teren fabryczny, liczący do niedawna 800 m kw. wzrósł do 3600 m kw.

— Najgorsze mamy już za sobą — mówi nam jeden z pracowników.

— A pamiętasz — przerywa mu stojący przy sąsiedniej maszynie młodzian o jasnej czuprynie i ogorzałej twarzy— **Jak nas duma rozpierała, kiedy pierwszy aparat roentgenowski naszej produkcji powędrował do Pabianic dla szpitala miejskiego?**

— A drugi—dla Ubezpieczalni do Ostrowca Kieleckiego? — wtrąca młoda robotnica.

— Przestańcie się chwalić — ucisza rozmawiających jakiś „starszy".

— Dlaczego? Czy mało tego poszło i do prywatnych gabinetów roentgenowskich? A nie wysłaliśmy już 300 aparatów elektromedycznych? Gdyby nie czekanie na lampy, których w kraju nie mamy, gdyby nie czekanie na tę zagranicę, na Szwecję czy Holandię, pokazalibyśmy, ile na ten przykład diatermii jesteśmy w stanie wypchnąć. Powiedział przecież kierownik, że na 300 zamówionych lamp przysłano nam... 40 i to po 10 miesiącach czekania.

Dowiadujemy się przy okazji, że 290 aparatów roentgenowskich dla stomatologów, już wyprodukowanych, czeka również na nadejście lamp.

Chlubą wytwórni jest młoda robotnica, Hanka, do niedawna spawaczka, obecnie — pracownica biurowa. Gdy nie mogła dostać posady, pracowała jako robotnica i służyła przykładem w pracy. Również trzej uczniowie — jeden z wydziału elektrycznego, a dwaj z mechanicznego potrafią dorównać w pracy najlepszym fachowcom.

Należy zaznaczyć, że daje się we znaki brak kadr inżynieryjno-technicznych i warsztatów. Obecnie odbywa się szkolenie 17 uczniów, którzy odbywają praktykę w Wytwórni i są jednocześnie uczniami szkół zawodowych. Zapowiadają się doskonale i to jest dorobek moralny kierownictwa Wytwórni.

Nastrój wśród robotników jest pogodny. Na miejscu czynna jest stołówka, a obecnie przystąpiono do budowy świetlicy. Utworzono Kasę Samopomocy, która udziela potrzebującym pożyczek.

Na terenie fabryki istnieją Koła PPR, Zw. Młodzieży, ZWM, T-wa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, Ligi Kobiet, gdyż **robotnicy, poza pracą, interesują się żywo przejawami życia polityczno-społecznego.** (p)

Muzeum Sztuki w Łodzi

otwarte będzie w dniu jutrzejszym

W dniu 13 bm. oddana będzie do użytku szerokich rzesz publiczności łódzkiej nowa placówka kulturalna. Jest to **Muzeum Sztuki przy ul. Więckowskiego 36.**

Przy wybitnej pomocy byłego Prezydenta Łodzi K. Mijala oraz obecnego Prezydenta E. Stawińskiego udało się uzyskać na cele muzeum duży pałac, który został już kompletnie odrestaurowany. Poważną pomoc przy organizowaniu łódzkiego muzeum okazało Ministerstwo Kultury i Sztuki, udzielając na ten cel miesięczne subwencje, które pozwoliły na zebranie pokaźnej ilości eksponatów.

W salach Muzeum Sztuki rozmieszczono **liczne dzieła malarstwa**, rzeźby i plastyki, przy czym poszczególne kierunki sztuki mają oddzielne pomieszczenia. Zwiedzający muzeum łódzkie znajdą tutaj gotyk z XV w. w najpiękniejszym wydaniu, którego bogata kolekcja reprezentowana jest przez wartościowe oryginały.

Przy opracowaniu planu rozmieszczenia poszczególnych eksponatów nie kierowano się zasadą ułożenia chronologicznego, lecz przyjęto koncepcję **uwidocznienia ewolucyjnego rozwoju pewnych myśli artystycznych z podkreśleniem stylu.**

Ludność naszego miasta zyska więc nie tylko placówkę, gdzie pozna jedne z najpiękniejszych arcydzieł sztuki, lecz także doskonałą szkołę, w której będzie miała możność śledzić bieg myśli ludzkiej aż do powstania określonego kierunku artystycznego. (Kł.)

Nasze Listy

WŁADYSŁAW Z NARUTOWICZA: Proszę zwrócić się do Ludowego Instytutu Muzycznego — ul. Jaracza 19.

•

H. Z KALISZA: Stanowisko pańskiej narzeczonej jest słuszne i powinien Pan czym prędzej przyjechać do Łodzi i zwrócić się do Poradni Przeciwwenerycznej przy ul. Wólczańskiej 114. Tam zbadają Pana dokładnie i w przeciągu krótkiego czasu może się Pan wyleczyć. Kuracja jest bezpłatna i bezwzględnie nie należy z nią zwlekać.

•

GIENKA G. — STOKI. KORAK LUCJAN — ŁÓDŹ: Jeśli idzie o sprawy spłacania należności przedwojennych, to przede wszystkim należy zaznaczyć, że ustawy o przerachowaniu należności na walutę dzisiejszą nie ma. W zależności od zamożności dłużnika sąd stosuje mnożnik przerachowania, który może sięgać aż do 100. Należy we wszystkich takich sprawach wystąpić na drogę sądową, załączając odpis poświadczony umowy względnie weksla, lub też zeznanie świadków, stwierdzających fakt pożyczki. Sądem właściwym do rozpatrywania spraw do wysokości 100.000 zł jest Sąd Grodzki, powyżej tej sumy zaś Sąd Okręgowy. Właściwy jest sąd w miejscu zamieszkania dłużnika.

•

MARYJKA K. Z KAZIMIERZA: Nylonów nie radzimy Pani farbować. Są one tak cienkie, że ich jasny kolor nie może razić, szczególnie latem. Potrawy podaje się przy stole z lewej strony, a napoje nalewa się z prawej strony osoby siedzącej przy stole.

•

MATKA Z KALISZA: Pyta Pani jak uchronić przed zachorowaniem 9-ciomiesięczne dziecko, mając w domu starsze z wysypką odrową. Jest to sprawa dość trudna, gdyż zasadniczo dziecko powinno być izolowane od chwili zjawienia się pierwszych objawów chorobowych (kaszel), przed pojawieniem się wysypki. Niestety te objawy ogólne nie są dość charakterystyczne, tak, że często myśli się o zwykłym przeziębieniu i dopiero wysypka pozwala ustalić właściwe rozpoznanie. Zapobiegawczo u drugiego dziecka należy zastosować domięśniowo zastrzyk surowicy krwi ozdrowieńca po świeżo przebytej odrze. Musimy dodać, na Pani pociechę, że dzieci do roku mają pewien zapas odporności nabytej w łonie matki i zarażają się dość rzadko. I to całe szczęście, gdyż odra ma, tym przebieg cięższy, im młodsze jest dziecko. Dlatego umyślne zarażanie dziecka, co czynią niejednokrotnie źle uświadomione matki, jest wielkim błędem.

* * *

UCZNIOWIE M. G. H. Nr 24 W ŁODZI: W sprawie ochotniczego zgłoszenia się do organizacji młodzieżowej „Służba Polsce" możecie zwrócić się do Komendy Głównej, która znajduje się na ul. Marii Curie-Skłodowskiej 23. Jeśli chodzi o opłaty czesnego za miesiące wakacyjne proszę poinformować się w Kuratorium Okręgu Szkolnego w Łodzi — ul. Jaracza 11.

Codzienna nowelka „Expressu"

Nagroda

Piotr Podkowa, portier jednego z pierwszorzędnych hoteli, człowiek trzydziestoletni, żonaty, z natury dobroduszny i uczciwy, żyje wcale dostatnio z napiwków i wynagrodzeń za rozmaite przysługi, spełniane na życzenie gości. Umie przypodobać się gościom, którzy chętnie korzystają z jego usług.

W hotelu mieszka od pewnego czasu gość — a ściśle mówiąc — nie „mieszka" tylko ma zamówiony pokój. Zjawia się po kilka razy na dzień w loży portiera, odbiera listy i zapowiada z dnia na dzień, iż wprowadzi się do hotelu. Dotychczas jednak nie sprowadził nawet swoich bagaży, natomiast płaci punktualnie i daje dość hojne napiwki.

Gość często korzysta z usług Piotra. Nieraz posyła go do Pocztowej Kasy Oszczędności i innych instytucji bankowych, celem podjęcia dla niego pieniędzy. Sumy dochodzą do kilkudziesięciu tysięcy. Piotr podejmując pieniądze, nigdy nie natrafia na trudności, to też sprawa nie budzi żadnych podejrzeń.

Nieznajomy zapisał się w książce hotelowej jako Antoni Malski.

Pewnego dnia oddał Malski Piotrowi czek do jednego z większych banków z poleceniem aby podjęte pieniądze odniósł mu do pewnej cukierni. W razie gdyby posłaniec go nie zastał, niech na niego zaczeka.

Piotr obejrzał czek dopiero po odejściu gościa. Opiewał on na... 1.000.000 zł.

Nie zastanawiał się głębiej nad tym, iż to jest conajmniej dziwne, by tak wielką sumę kazać podejmować portierowi hotelowemu. Na razie pomyślał tylko, że musi wziąć teczkę.

Przy okienku kasowym czek na tak wielką sumę wzbudził pewne poruszenie. Piotr musiał długo czekać, zanim czek został zbadany i odpowiednie formalności załatwione. Samo przeliczenie olbrzymiej sumy pieniędzy nie było łatwe. Gdy wreszcie Piotr zamknął z trudem teczkę, pomyślał że najrozsądniej będzie zawołać taksówkę. Nieść teczkę ulicą nie było bezpiecznie!

Szofer zapytał go: Dokąd?

W tej chwili jakby jakaś iskra zrodziła się w myśli Piotra. — Ściśle mówiąc, dopiero teraz doszło do jego świadomości, że trzyma w rękach milion zł. Doznał dziwnego oszołomienia i naraz wydało mu się niemożliwe, żeby tak, jak gdyby nigdy nic, miał wrócić do swoich codziennych obowiązków.

W banku stracił na czekanie i liczenie tyle czasu, że kto wie, czy zastanie pana Malskiego w kawiarni? Z pewnością zgłosi się on później do hotelu. Dlaczego nie miałby Piotr przynajmniej przez jakiś czas rozkoszować się słodkim uczuciem, że jest panem takiego bogactwa?

Szofer w dalszym ciągu czekał na adres.

Piotr Podkowa był uczciwym człowiekiem, ale w tej chwili urzekło go złe czarodziejstwo pieniądza.

— Niech pan jedzie na dworzec, powiedział zdławionym głosem.

Wszystko składało się dobrze, bo właśnie odchodził pociąg do Szczecina.

Gdzieś tam w okolicy miał Podkowa dobrego przyjaciela z wojska.

— Zadekuję się u niego, zmienię nazwisko, a potem ściągnę żonę i rozpocznę nowe życie... Milion to jednak spory grosz! — rozmarzył się, podczas kiedy monotonnie dudniły koła pociągu.

— Rozpocznę nowe życie... Jako człowiek niezależny! — powiedział mu rozum, ale coś w sercu drgnęło.

— Rozpocznę je, jako złodziej! — uczuł nagle wyrzuty sumienia.

Wydało mu się nagle, że z oczu jego opadła jakaś mgła, że się zbudził ze złego snu.

— I co zrobiłem najlepszego! — zwyciężyła w nim wrodzona uczciwość. — Połakomiłem się na milion i stałem się przestępcą!

Pociąg zatrzymał się właśnie. Podkowa wysiadł i parę godzin później znalazł się na tej samej stacji, którą opuścił niedawno.

Zlany potem wrócił do swego mieszkania i opadł na krzesło. Żona jego z przerażeniem zauważyła, że był strasznie wzburzony i zdenerwowany, ale nie mogła z niego nic wydobyć.

Tymczasem...

Tymczasem okazało się, że czek był sfałszowany. Na razie nie można było odnaleźć głównego oszusta. Zachodziło jednak pytanie, czy i portier hotelowy nie był w zmowie z przestępcą? A może pieniądze tamte podjął w dobrej mierze, nie przeczuwając zbrodniczej intrygi?

Ustalono, że portier nie powrócił do hotelu. Czyżby padł ofiarą zbrodniarza?

Zawiadomiono policję i jeszcze tej samej nocy agenci zjawili się w mieszkaniu Piotra Podkowy.

Była północ, gdy zapukali do drzwi. W tej chwili Piotr wyznał żonie całą prawdę. Kobiecina była sprytna i bystra. Krzyknęła mu do ucha w pośpiechu:

— Ty głupcze! Wyratuję cię z tej matni, ale żebyś nie mruknął ani słowa! Ja sama będę mówiła!

Do pokoju weszła milicja.

— A więc jest pan w domu? Co się z panem stało?

Pani Podkowa nie pozwoliła dojść mężowi do głosu.

— Mój mąż jest strasznie wzburzony. Ja jednak panom wszystko opowiem: Memu mężowi wydała się ta historia podejrzana i dlatego zwlekał z odniesieniem pieniędzy, bo obawiał się, że ma do czynienia z oszustem. Teraz jednak jest w strachu, czy jego postępek nie będzie fałszywie tłumaczony...

— Chwała Bogu! — krzyknął przybyły wraz z milicją urzędnik bankowy. — Ależ ten człowiek wykazał niezwykłą inteligencję! W banku nie poznano się na oszustwie, a on wyczuł to intuicyjnie! Uratował pan bankowi tak znaczną sumę! To bajeczne! Czy pan wie jaka nagroda należy mu się za to? 20.000 zł.

Tak, dwadzieścia tysięcy to był spory grosz! Ale nie dlatego jest teraz Podkowa taki szczęśliwy.

— Ważniejsze jest to, że pozostałem w dalszym ciągu uczciwym człowiekiem! — uśmiechnął się sam do siebie.

PRZYGODY WICKA i WACKA









WICEK: — O pieska kitowana! Rozluzowały się szyby! Musisz kupić dwadzieścia deka kitu...
WACEK: — Zaraz idę!

EKSPEDIENT: — Dwadzieścia deka? Niżej kilo nie sprzedaję! Chyba ze pan coś dokupi...
WACEK: — Niech będzie!...

WACEK: — Proszę o resztę!
KASJERKA: — Klient obowiązany płacić przygotowaną z góry kwotę! Reszty nie wydaję!

WACEK: — Żeby dostać kitu, musiałem dokupić gipsu, mydła, ałunu, naftaliny i kwasu solnego!...
WICEK: — A teraz „wykitujemy"!

Po 12 godzin
będą pracowały urzędy pocztowe

Dotychczas po 12 godzin na dobę czynnych jest w Łodzi pięć urzędów pocztowych, a mianowicie: rejonowy urząd telefoniczno-telegraficzny i Łódź I przy ul. Daszyńskiego 38, Łódź 2 — na dworcu Kaliskim, Łódź 4 — przy ul. Zachodniej 67 oraz Łódź 7 — przy ul. Nowozarzewskiej 6-8.

Od dnia 15 bm. 12-godzinne urzędowanie na dobę będzie się odbywało jeszcze w czterech placówkach pocztowych na terenie Łodzi — w urzędzie Łódź 8 przy ul. Piotrkowskiej 6, Łódź 9, ul. Zgierska 95, Łódź 10, ul. Moniuszki 4 i Łódź 11, ul. Piotrkowska 135. (t)

Jaki wybrać zawód?
Jutro zebranie informacyjne

Jutro, w niedzielę, w szeregu szkół powszechnych odbędą się o godz. 10-ej zebrania informacyjne dla rodziców uczniów 7 i 8 klas szkoły podstawowej.

Na zebraniach nauczyciele szkół zawodowych poinformują rodziców o możliwościach wyboru odpowiedniego zawdu po ukończeniu nauki w szkole powszechnej przez tegorocznych absolwentów.

Zebrania odbędą się w następujących szkołach: przy ul. Łęczyckiej 23, Podmiejskiej 21, 1-go Maja 87, Nawrot 12, Wspólnej 5-7, Przyszkole 18, Staszica 1-3, Armii Czerwonej 41, Królewskiej 15, Gdańskiej 90, Sterlinga 124a, i 3-go Maja w Rudzie Pabianickiej.

W każdej z tych szkół zbiorą się rodzice młodzieży z szeregu okolicznych szkół powszechnych, a z jakich — o tym poinformowana będzie dziś młodzież szkolna. (k)

Pracownicy PSS
przechodzą specjalne doszkolenie

Powszechna Spółdzielnia Spożywców dba o podniesienie wiedzy fachowej swych pracowników. W końcu ub. r. zorganizowano specjalne kursy dla pracowników różnych działów placówek PSS, które trwały do maja rb.

Ogółem w dziesięciu kursach brało udział blisko 300 osób. Urzadzono mianowicie kursy dla pracowników sklepów spożywczych, bławatnych, dla pracowników biurowych, działu gospodarczego i kontroli oraz kurs pomocniczy dla uczestników S. K. K. Odpowiedni poziom prowadzonych kursów zapewniła współpraca profesorów Gimnazjum i Liceum Spółdzielczego, Liceum Administracyjnego i Gimnazjum Handlowego, którzy w ciągu 280 godzin szkolnych starali się dać słuchaczom maximum wiadomości fachowych i ogólnych.

Do egzaminu końcowego w dniach od 11 do 28 maja rb. stanęło 147 osób, z których 36 zdało z wynikiem bardzo dobrym, 64 — z dobrym, 42 — z dostatecznym a 5 osób uzyskało ocenę niedostateczną. (Kł.)

Łódź zalana
trującym mięsem!
Władze przystąpiły do kontrofensywy przeciwko nieuczciwym handlarzom i rzeźnikom

Władze miejskie są poważnie zaniepokojone wielką ofensywą podjętą przez rozmaitych rzeźników i handlarzy, którzy dosłownie zalewają Łódź nielegalnym mięsem, pochodzącym z potajemnego uboju.

Zjawisko to, w okresie panujących upałów, stwarza niebezpieczeństwo dla zdrowia i życia ludności, tym bardziej, iż mięso już do Łodzi dostarczane jest w stanie nie nadającym się do spożycia.

Nielegalny ubój odbywa się w okolicznych wsiach i miasteczkach. Pod nóż idą przeważnie

ZWIERZĘTA CHORE, KTÓRE NIERAZ DOBIJA SIĘ W AGONII.

Właściciele ich sami nie chcą jeść takiego mięsa, natomiast chętnie sprzedają je handlarzom, wychodząc zapewne z założenia, że „mieszczuch nie świnia — wszystko zje".

Odbiorcami nielegalnego mięsa są ci wszyscy, którzy nie mogą się pogodzić z ograniczeniami, wprowadzonymi ze względu na zrujnowany wskutek wojny stan pogłowia bydła i nierogacizny.

Skutki spożycia takiego mięsa nie dają długo na siebie czekać — w ostatnich tygodniach zanotowano kilkadziesiąt wypadków mniej lub bardziej poważnych

ZATRUĆ NIEŚWIEŻYM I CHORYM MIĘSEM.

W trosce o zdrowie i życie ludności władze sanitarne podjęły kontrofensywę, zarządzając obserwację zarówno targowisk miejskich, jak i stacji autobusowych, dworców kolejowych, podmiejskich przystanków tramwajowych i dróg wylotowych.

Akcja daje pozytywne wyniki. W ciągu ostatnich dwóch tygodni zatrzymano ogółem 60 handlarzy i rzeźników, którzy usiłowali przewieźć do miasta, często pod osłoną nocy, nielegalne mięso.

Skonfiskowano ogółem około 2 i pół tysiąca kilogramów najrozmaitszych gatunków mięsa, z czego tylko 150 kilogramów nadawało się do spożycia. Reszta mięsa znajdowała się w stanie rozkładu gnilnego, lub też było pokryte pleśnią, wrzodami, albo zawierało szkodliwe pasożyty.

Niemal całe zajęte mięso poszło do zakładu utylizacyjnego, część tylko po wyjałowieniu skierowano do ogrodu zoologicznego na pokarm dla zwierząt.

Wielka szkoda, że amatorzy mięsa w ciągu całego tygodnia nie mogli obejrzeć, w jakim stanie artykuł ten sprowadzany jest do Łodzi. Na pewno odeszłaby ich ochota na długi okres czasu. Mięso przemycane było pod kartoflami,

OWINIĘTE W BRUDNE SZMATY,

leżało na dnie wozów, którymi rozwozi się rozmaite nieczystości!

Wszyscy handlarze i rzeźnicy zostali przykładnie ukarani. Wymierzono im grzywny do 100 tysięcy złotych. Jednego nawet handlarza z uwagi na wielkie napięcie złej woli, skazano na 2 tygodnie bezwzględnego aresztu. Jest nim Fabian Pawlak, zamieszkały w Łodzi przy ul. Lipowej 20. Nabył on na wsi mięso nieświeże. Zamiast je zniszczyć (a może wiedział o tym od razu?), zaczął kręcić z niego kiełbasy. Na szczęście kontrolerzy sanitarni przyszli w samą porę, bo nie wiadomo, jakie byłyby skutki po spożyciu takich „kiełbas"!

(o)

Żółw na poczcie...
List z Łodzi do... Łodzi
wędrował całe trzy tygodnie!

Nieraz docierają do nas skargi czytelników, że listy zbyt długo wędrują od nadawcy do odbiorcy, poniższy jednak fakt, który wydarzył się w naszym mieście, **bije wszelkie dotychczasowe rekordy opieszałości.**

Obywatel S. P. (nazwisko i dokładny adres w posiadaniu redakcji) otrzymał w dniu wczorajszym jednocześnie dwa listy, obydwa wysłane z Łodzi. **Jeden z nich datowany był 4-go czerwca, drugi... 20 maja!**

Jak więc nie trudno obliczyć, **pierwszy list z Łodzi do Łodzi szedł 7 dni, drugi, również w obrębie miasta, wędrował całe trzy tygodnie!**

W jednym z listów nadawca prosił ob. S. P., aby w ciągu trzech dni zjawił się u niego w pilnej sprawie. Oczywiście adresat nie mógł się do tego zastosować, choćby z tej prostej przyczyny, że **minęło siedem razy po trzy dni, zanim list znalazł się w jego posiadaniu.**

Odległość od skrzynki pocztowej, do której list ten został wrzucony, do mieszkania adresata **wynosi około 4 kilometrów.** Odległość z Łodzi do Ameryki **— kilkanaście tysięcy kilometrów.** List wysłany na drugą półkulę pocztą lotniczą dociera do miejsca przeznaczenia **mniej więcej po tygodniu, list wysłany z Łodzi do Łodzi po trzech tygodniach...**

Wydaje się nam, że coś tu jest nie w porządku. Może p. t. Poczta wyjaśni nam łaskawie tę zagadkę?... (-ak-)

Obniżono cenę mleka!
Niższe ceny w restauracjach od 1-go lipca

Sprawa mleka, którą poruszaliśmy we wczorajszym „Expressie", już wczoraj znalazła się na posiedzeniu Komisji Cennikowej, zwołanym dla ustalenia cen artykułów żywnościowych pierwszej potrzeby na drugą połowę czerwca.

Komisja Cennikowa stanęła na takim samym jak my stanowisku, dochodząc do przekonania, że **mleko musi stanieć i że muszą być podjęte odpowiednie kroki w celu usprawnienia sprzedaży tego artykułu i podniesienia jego jakości.**

Cenę mleka pasteryzwanego obniżono do 40 zł. za litr, zaś cenę mleka surowego do 37 zł. za litr, przy czym nowe obniżone ceny zaczną obowiązywać na terenie Łodzi od dnia 16-go bm. Mleko musi zawierać przynajmniej 3 proc. tłuszczu.

Jeśli idzie o ceny pozostałych artykułów żywnościowych, jak mięso, masło, mąka, kasze, pieczywo itd. — **postanowiono pozostawić je bez zmiany z uwagi na to, że w okresie ostatnich dwóch tygodni na odcinku tym nie zaszły żadne zmiany.**

Na posiedzeniu rozpatrzono również projekt Zrzeszenia Restauratorów, którzy wystąpili do Komisji o obniżenie cen poszczególnych potraw i napojów w zakładach gastronomicznych.

Projekt został przyjęty — **nowe obniżone ceny zaczną obowiązywać od dnia 1-go lipca rb.** Jak już donieśliśmy, obniżka wyniesie przeciętnie od 10 do 15 procent. (s)

Na gorącym uczynku

Na terenie fabryki pończoszniczej przy ul. Pojezierskiej 5 wykryto poważną kradzież pończoch. Na gorącym uczynku kradzieży zatrzymani zostali pracownicy tejże firmy: Jerzy Plichta, Wodzimierz Izydorczyk i Tadeusz Wasowicz (i)

Pijacy przy kierownicy

Paweł Eisert skazany na 6 tygodni aresztu za szaleńczą jazdę, która omal nie zakończyła się katastrofą

Była godzina 2-ga w nocy.

Auto Komendy M. O. w Łodzi zdążało ulicą Jaracza, gdy nagle ze Wschodniej wypadł samochód osobowy, jadący z zawrotną szybkością i nie dający sygnałów. Gdyby nie przytomność umysłu kierowcy samochodu milicyjnego, który momentalnie zjechał w bok i puścił w ruch hamulce — katastrofa byłaby nieuniknione.

Obie maszyny otarły się o siebie. Funcjonariusze Milicji wyskoczyli z samochodu i zarzymali szofera, który uruchomił już starter, zamierzając zbiec.

Kierowca był kompletnie pijany. Nie zdawał sobie w ogóle sprawy z tego co się dzieje.

Odprowadzono go do budynku Komendy M. O., gdzie przesiedział całą noc i cały dzień. Dopiero pod wieczór następnego dnia oprzytomniał o tyle, że można go było przesłuchać.

Był to 29-letni Paweł Eisert, syn przedwojennego przemysłowca i konsula jednego z państw, zamieszkały obecnie przy ul. Piotrkowskiej 135.

Wczoraj stanął przed Sądem Starościńskim, obwiniony o prowadzenie samochodu w stanie nietrzeźwym oraz o jazdę po ulicach miasta z nadmierną szybkością.

Za wykroczenia te skazano go na 6 tygodni bezwzględnego aresztu.

Bezpośrednio po tej rozprawie odbyła się następna również przeciwko kierowcy, który będąc w stanie nietrzeźwym prowadził samochód.

Marian Chabe (11go Listopada 42) nie uzyskując wymaganej licencji, przerobił swój samochód na taksówkę, której w dodatku nie zaopatrzył w licznik ani strzałki wskazujące kierunek jazdy.

Zatrzymano go na ulicy na gorącym uczynku, gdy ledwo co trzymał się na siedzeniu.

Sąd Starościński ukarał szofera-**pijaka 4-tygodniowym aresztem bezwzględnym.**

W obydwu wypadkach wystąpiono do władz drogowych o odebranie prawa jazdy. (s)

Szkolenie kierowników kolonii letnich dla młodzieży

Towarzystwo Kolonii i Półkolonii uruchamia kolonie dla młodzieży szkolnej 20 b. m.

Łódzka Komisja Wczasów, powołana przez Inspektorat Szkolny w Łodzi, przeszkoliła na specjalnie zorganizowanym dwutygodniowym kursie dla kierowników kolonii 623 osoby. Słuchacze rekurutowali się z grona nauczycieli, studentów wyższych uczelni, członków wolnych zawodów i in.

Fakt ten daje rękojmię, iż dzieci na koloniach będą otoczone wzorową opieką. (mp)

- Zabije mnie jeszcze kiedy...

Nieszczęśliwa kobieta

maltretowana przez męża-pijaka

— Już sama nie wiem, co mam zrobić... — żali się przed sędzią starościńskim dość młoda jeszcze kobieta, ale o zniszczonej przeżyciami twarzy. **Stale przychodzi do domu pijany i bije mnie. Bije gdzie popadnie, o proszę...**

Kobieta pokazuje sińce na ramionach.

— Przed kilku dniami wybił mi ząb, a teraz z nożem rzucił się na mnie... Zabije mnie jeszcze kiedy...

Uskarżającą się na swój los kobietą **jest żona znanego pijaka i awanturnika z ul. Śląskiej 21a, Antoniego Bartczaka.** Już sześć razy był on karany grzywnami i aresztem za awantury pijackie. Dopiero przed kilku dniami **skazano go na 3 tygodnie bezwzględnego aresztu.** Nie zdążył się jeszcze wyrok uprawomocnić, gdy Bartczak znowu stanął przed sądem.

Jak zeznała jego żona i świadkowie, przyszedł pijany do mieszkania, **rzucił się na żonę, a gdy ta wybiegła na korytarz, wyciągnął nóż i dopadł ją w sieni.** Nieszczęśliwą kobietę oswobodzili z **rąk rozjuszonego tyrana sąsiedzi, którzy też zawezwali milicjanta.**

Tym razem Bartczakowi wymierzono **6 tygodni bezwzględnego aresztu.** Żona jego obawia się, że brutal znowu się upije i wyładuje na niej swą złość.

Czy nie należałoby odseparować tego groźnego dla otoczenia pijaka? Nie można przecież dopuścić do tego, aby biedna kobieta żyła w ciągłym strachu przed pięściami awanturnika! (k)

Więcej wody dla ludności

Miasto uruchamia nowe studnie

Na Pl. Zwycięstwa znajdują się **dwie studnie publiczne, które były nieczynne** od dłuższego czasu. Władze miejskie, pragnąc iść na rękę okolicznej ludności, przystąpiły do remontu tych studzien, które zostały już uruchomione. W ten sposób mieszkańcy okolicznych domów, pozbawionych wody, **mogą już obecnie zaopatrywać się w ten niezbędny artykuł.**

Jednocześnie ogłoszono **przetarg na remont rzech innych studni publicznych, znajdujących się przy zbiegu ulic Częstochowskiej i Przędzalnianej, Wapiennej i Długosza oraz Kilińskiego i Poznańskiej.**

Studnie te w najbliższym czasie będą oddane od użytku ludności.

Niezależnie od remontu istniejących już studzien władze miejskie postanowiły **wybudować jeszcze szereg nowych, na co uzyskano już odpowiednie kredyty.**

Jak się dowiadujemy, pierwsze nowe studnie staną w trzech punktach miasta, a mianowicie: **na Polesiu Konstantynowskim przy zbiegu Perłowej i Borowej, na Bałutach przy zbiegu Zgierskiej i Wspólnej oraz na Chojnach przy zbiegu Tuszyńskiej i Jutrzenki.**

Jak widać, władze naszego miasta nie szczędzą kosztów byleby zaspokoić brak tak koniecznego artykułu, jakim jest woda. Potrzeby jednak są tak olbrzymie, że niestety wiele jeszcze upłynie wody, zanim woda się znajdzie we wszystkich domach. Studnie publiczne — to tylko półśrodki... (t)

Elektrownia Łódzka zwiększa produkcję siły i światła

Swego czasu Ministerstwo Przemysłu i Handlu przydzieliło Elektrowni Łódzkiej wielki kocioł, celem powiększenia wydajności w wytwarzaniu energii elektrycznej. Kocioł ten sprowadzono do Łodzi z Chorzowa, gdzie w stanie nie nadającym się do użytku porzucili go Niemcy.

Kocioł ten opalany jest pyłem węglowym, a więc jest bardzo ekonomiczny w użyciu. Remont jego i montaż trwał dwa lata i obecnie został zakończony. Jeszcze na jesieni rb. nowy kocioł będzie oddany do użytku. Kolos ten może wyprodukować 80—100 tysięcy ton pary na godzinę, dzięki czemu wydajność Elektrowni znacznie wzrośnie.

Poza tym Elektrownia łódzka projektuje uruchomienie jeszcze jednego kotła, opalanego miałem węglowym. Kocioł ten sprowadzony będzie z fabryki syntetycznej z Oświęcimia. (k)

Ożywiona działalność Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej

Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Radzieckiej wykazuje coraz bardziej ożywioną działalność. Liczba członków wzrosła ostatnio w poważnym stopniu i wynosi obecnie na terenie naszego województwa (bez Łodzi) 11.211.

W dniu 13 czerwca o godz. 10-ej w sali Urzędu Wojewódzkiego odbędzie się statutowy wojewódzki walny zjazd delegatów powiatowych i miejskich oddziałów Towarzystwa. Oprócz delegatów w zjeździe wezmą udział przedstawiciele władz, organizacji społecznych, młodzież. i partii politycznych.

Na zjeździe dokonany będzie wybór nowych władz i delegatów na zjazd krajowy w Warszawie. (t)

Program radiowy na niedzielę

Ciekawsze audycje

12,04 Poranek Symfoniczny. — 13.30 Audycja literacka. — 13,40 „Niedziela na wsi". — 14,25 „Dziwy pokrewieństwa" — zagadka radiowa. — 14,40 „Poskromienie złośnicy" — słuchowisko. — 15,25 „Dawne arie włoskie". — 16,40 „Przygoda mrówki". — 17,00 „Podwieczorek przy mikrofonie". — 18,20 Wieczór autorski Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego. — 19,20 „Mecz w Baboszynie". — 19,40 Program lokalny. — 20,00 Dziennik Wieczorny. — 20,50 Wiadomości sportowe. — 21,00 „Z życia Związku Radzieckiego". — 21,30 „Na muzycznej fali". — 22,00 Muzyka taneczna. — 22,45 Wiadomości sportowe. — 23,00 Ostatnie Wiadomości.



172)

Oboje spoglądają na siebie w milczeniu — Heinz ma w oczach rozżalenie, Mona zakłopotanie.

Milczenie, które przedłuża się nieznośnie, aż wreszcie oficer (a drżą mu lekko wargi) zaczyna:

— Czy mógłbym przywitać się z tobą i poprosić cię o taniec?

Znowu chwila milczenia rozpływa się wraz z nikłymi melodiami tanga. W oczach panny jest już nie zakłopotanie, ale formalnie męka.

Fritz von Altenhoff stoi obok, jak zawsze chłodny, skupiony, poprawny. Ale doświadczony gracz wie, że jeśli Mona zatańczy teraz z tym drugim, straci ją i nie odzyska już nigdy więcej.

Zanim więc panna Strobel zdecydowała się na odpowiedź, Fritz postąpił jeden krok naprzód, jak gdyby odgrodzić chciał ją od natręta i skłonił się zimno.

— Pan daruje, panie Oberlejtnancie, ale moja narzeczona i ja idziemy już do domu!

Palce oficera zacisnęły się mocno jak u kogoś, kto za chwilę wymierzy przeciwnikowi policzek.

— Jak to pańska narzeczona? — spojrzał Fritzowi w oczy.

— Przed chwilą właśnie zaręczyliśmy się — odparł spokojnie von Altenhoff i znowu w twarzy jego nie drgnął jeden nawet muskuł.

Obaj panowie stali wyprostowani, mierząc się spojrzeniami. Fritz chłodny, zrównoważony, Heinz rozpłomieniony, rozdygotany, a pomiędzy nimi stała panna Strobel i spoglądała kolejno to na jednego, to na drugiego.

— A jednak Fritz jest mocniejszy! — zrozumiała, za którym się teraz opowie...

Zresztą właściwie nie miała odwrotu i musiała skapitulować przed strategią von Altenhoffa, który postawił ją przed faktem dokonanym, a równocześnie załatwił sprawę najprzykrzejszą i najdrastyczniejszą: powiadomił o jej decyzji Sobotę.

Teraz już nie chciała się cofnąć.

Demonstracyjnie wzięła Fritza pod ramię i powtórzyła chłodno:

— Tak jest, zaręczyłam się z Fritzem! A teraz żegnam, bo jestem zmęczona i chcę wrócić do domu!

Oberlejtnant zdołał się już opanować. Nie należy do mężczyzn, którzy zdolni są do próśb i gróźb. Może kocha ją w dalszym ciągu, ale nie chce jej zatrzymać. Skoro Mona uważa, że będzie szczęśliwsza z drugim, on nie ma zamiaru stanąć na jej drodze.

— Więc żegnam panią! — powiada niemal spokojnie, sprężając się w wojskowej postawie.

Skinęła mu głową i nie oglądając się, pachnąca, elegancka, skierowała się w stronę drzwi: a obok niej, jak wysoki cień, szedł Ritter von Altenhoff.

Za chwilę jej liliowa suknia zajaśniała u drzwi wejściowych — potem jeszcze moment, a zniknęła za szklanymi szybami, jak kolorowe widmo.

Wielki bar szumiał i huczał dalej swoimi niezmiennymi melodiami.

Zawodziły saxofony i harmonie, a goście bawili się, każdy zajęty swoją własną radością. Nikt też nie zwrócił uwagi na jeden z tych ludzkich dramatów, jak rozegrał się tutaj przed chwilą.

Jednakże troje ludzi przypatrywało się uważnie całemu zajściu — gospodarz Hans Welner, gestapowiec Kurtz-Kurowski i kelnerka Wieśka Gorkowska — a każde z nich ujęło swoje wrażenie zupełnie inaczej.

Wszystko widzące i wszystko wiedzące oczy siedzącego przy kasie Hansa Welnera są wyraźnie rozbawione. Posępny Niemiec uśmiecha się ironicznie i upadabnia się nagle do ogromnego, złośliwego gnoma...

Gestapowiec Kurtz-Kurowski, zajmujący stół na pograniczu dwóch rewirów, siedział tuż obok stolika Oberlejtnanta Soboty. Widział i słyszał wszystko wyraźnie i lekka zmarszczka przecięła mu czoło, jak u człowieka zastanawiającego się nad czymś poważnie. Ma w oczach zamyślenie.

Za to źrenice Wieśki są pełne współczucia.

Wprawdzie ze wszystkich mężczyzn, jacy w czarnych i zielonkawych mundurach przesiadują w zadymionych salach baru, najwięcej lubi ona Heinza Sobotę. Niemniej, cóż ją to właściwie powinno obchodzić, że w tej chwili stała mu się krzywda? A jednak Wieśka doznała takiego wrażenia, jak gdyby skrzywdzono kogoś bardzo jej bliskiego.

Gdyby nie to wszystko: i jej biało-czarna liberia kelnerska i jego przeklęty mundur niemieckiego oficera, a przede wszystkim jej własna nieśmiałość, podeszłaby może teraz do jego stolika i, położywszy mu dłoń na ramieniu, powiedziałaby mu ciepło:

— Niech się pan nie martwi... może to nawet i lepiej, że się wszystko między wami skończyło, bo doprawdy Mona nie zasługuje na pańską miłość.

D. c. n.

SPORT

Wyścig asów
na torze w Helenowie

Na torze w Helenowie w najbliższy poniedziałek odbędą się wyścigi kolarskie z udziałem doskonałych zawodników z Warszawy, Krakowa, Wrocławia i Łodzi.

Zawody organizuje KS Partyzant.

Z Warszawy startować między in. będą: Napierała, Kudert, Kapiak, Siemiński, Wrzesiński i Starzyński.

Kraków reprezentowany będzie przez Musiała i Słoninę.

Wrocław przysyła Janika i Janickiego.

Z Łodzi w wyścigu tym udział wezmą: Bek, Czyż, Gabrych, Leśkiewicz, Pietraszewski, Sałyga, Grzelak, Wojcieszek.

Wyścig odbędzie się parami na dystansie 125 okrążeń toru.

Wśród posiadaczy biletów wstępu rozlosowany zostanie rower turystyczny. Wszyscy więc, którzy nabywać będą bilety powinni zachować je do końca wyścigu.

Zawody rozpoczną się o godz. 18.

Węgrzy na czele
pucharu środkowo-europejskiego

Po ostatnim miażdżącym zwycięstwie Węgrów nad Rumunią 9:0, w tabeli gier o puchar środkowo-europejski na czoło wyszli Madziarzy.

1) Węgry	3	5	11:1
2) Albania	2	3	1:0
3) Polska	2	3	4:2
4) Bułgaria	1	1	1:1
5) CSR	2	0	2:5
6) Rumunia	2	0	0:10
7) Jugosławia	0	0	0:0

Zapaśnicy ŁKS-u
trenują trzy razy tygodniowo

Sekcja Zapaśnicza Łódzkiego Klubu Sportowego przeprowadza treningi trzy razy w tygodniu, t. j.: poniedziałek, środa, piątek, o godz. 19,00, na stadionie ŁKS.

W związku z powyższym kierownictwo sekcji wzywa zawodników do uczęszczania na te treningi.

W środkowej trójce-Patkolo
Kapitan związkowy, bogatszy w doświadczenie, powinien zmienić atak na mecz z Poznaniem

Nie udał się Łodzi mecz z Warszawą. Wygraliśmy — to prawda, ale w jakim stylu?

Dotychczas kapitan sportowy ŁOZPN miał szczęśliwą rękę i na ogół trafnie ustawiał wybranych zawodników, ale na meczu z Warszawą coś się popsuło. **Wybrańcy sprawili zawód,** może nie wszyscy, ale przede wszystkim właśnie ci, **na których najwięcej liczono.**

Chodzi nam w tym wypadku o atak, który **zawiódł całkowicie,** toteż jest nie do pomyślenia, **ażeby w tym zestawieniu zagrał w niedzielę przeciwko Poznaniowi.** Niepotrzebnie w drużynie znalazł się Koczewski, niepotrzebnie przesunięto Janeczka na prawe skrzydło, należałoby może również zrezygnować z Barana, który zdradza wyraźny spadek formy.

Rozumiemy, że Janeczek na prawym skrzydle — to eksperyment, ale nie można go więcej powtarzać. Janeczek jest typowym przebojowcem i jako taki przedstawia typ niebezpiecznego napastnika dla każdego przeciwnika, a najlepiej czuje się na środku boiska. Zostawmy go więc na starej pozycji, jeśli chcemy z niego skorzystać.

Koczewski był najmniej produktywnym graczem. Jako łącznik trzymał się w tyle i odciążał pomoc w spełnieniu jej zadania, ale **atak nie miał z niego najmniejszej pociechy,** gdyż wszystkie niemal piłki wysuwał niecelowo, przeważnie na przeciwnika.

Możliwe, że **Baran w tym towarzystwie czuł się nieswojo** i stąd nieszczególna forma. Gdy zamienił pozycję z Janeczkiem nieco się poprawił, ale w sumie **mamy prawo oczekiwać od niego lepszej gry.**

Mamy nadzieję, że na meczu z Poznaniem wszystko pójdzie lepiej. Po prostu wierzymy w Patkolo. Jest to zawodnik tej klasy, że **potrafi narzucić całej linii styl gry, potrafi myśleć za wszystkich i kierować atakiem.** Te wysokie, a nie zaprzeczalne walory, połączone z doskonałym opanowaniem technicznym piłki, predystynują go do środkowej trójki. Na lewym skrzydle z powodzeniem może grać Marciniak lub Łącz, bo na pozycję skrzydłowego szkoda gracza tej miary co Patkolo.

Piątkę ataku chętnie ujrzelibyśmy w składzie Marciniak (Łącz), Patkolo, Janeczek, Cichocki, Baran, względnie też z Cichockim na środku, na łączniku z jakimś młodym napastnikiem, który, zdaniem kapitana związkowego, zasługuje na zaufanie i wyróżnienie. Formacja defensywna zdały egzamin zadawalająco i dlatego należałoby je utrzymać. Nie przypuszczamy, ażeby kapitan sportowy był w tym wypadku innego zdania.

Harcerze spróbują sił
w mistrzostwach lekkoatletycznych w Zd. Woli

W niedzielę na stadionie Miejskim w Zduńskiej Woli odbędą się Mistrzostwa Łódzkiej Chorągwi Harcerzy w lekkoatletyce. Na starcie zawodów staną czołowi zawodnicy Okręgu Łódzkiego, jak Sosnowski (Łask), Wdowczyk (Koluszki), Wójcik (Łódź), Różycki (Zgierz), Jarosz (Tomaszów) i wielu innych.

Zawody te będą równocześnie wewnętrznymi zawodami wojewódzkiego HKS. Mistrzostwa odbędą się w dwóch grupach dla harcerzy do lat 16 i kadry instruktorskiej powyżej lat 16. Program Mistrzostw przewiduje: biegi na 60, 100, 200, 400 i 1500 m, skoki w dal i wzwyż, rzuty oszczepem i dyskiem, oraz pchnięcie kulą, biegi sztafetowe 4 x 100 m, 4 x 200 m i 4 x 400 m.

Zbiórka zawodników łódzkich wyznaczona została na niedzielę o godz. 7-ej rano na dworcu Łódź-Kaliska.

Nie spóźniać się!

Pan Piórkiewicz jest referentem w jednym z urzędów. Różni bywają referenci. Pan Piórkiewicz jest złym referentem. Wie on o tym. Naczelnik również.

Wczoraj naczelnik powiada:

— Mówiąc szczerze, nie jestem zadowolony z pańskiej pracy, ale podziwiam pańską punktualność...

— Moją punktualność? — dziwi się Piórkiewicz.

— Pozwól pan skończyć... Podziwiam pańską punktualność, z jaką spóźnia się pan codziennie do biura o 10 minut...

*

Ojciec strofuje syna:

— Uprzedzam cię, że jeśli nie odrobisz lekcji przed południem, nie dostaniesz obiadu. Mówię ci, jakem twój ojciec...

Na to wtrąca się matka z kuchni:

— Nie bój się Franek, dostaniesz obiad!...

*

Godzina druga w nocy. Naczelnik urzędu telefonicznego śpi. Nagle — dzwoni telefon...

Naczelnik zrywa się przerażony z łóżka, przewraca kilka krzeseł, wreszcie dopada telefonu, zdejmuje słuchawkę i pyta zaspanym głosem:

— Hallo! Kto mówi?

— Czy to naczelnik urzędu telefonicznego?

— Tak!... Co się stało?...

— Nic... Chciałem tylko panu pokazać, jak to smakuje, gdy człowieka wyrywa w nocy ze snu fałszywe połączenie...

* * *

Spotyka się dwóch znajomych.

— Wiesz, żona moja miała wczoraj imieniny...

— Winszuję... Coś jej kupił?

— Drobnostkę... Coś na szyję...

— Złoty łańcuszek?...

— Nie...

— Medalion?...

— Nie...

— Szalik?...

— Nie...

— Więc co u licha?

— Kawałek mydła!...

Dokąd dziś pójdziemy

TEATR WOJSKA POLSKIEGO

Dziś o godz. 19-ej „OTELLO".

TEATR POWSZECHNY

Dziś o godz. 17-tej farsa francuska „MISTRZ PIOTR PATHELIN" oraz „GRZEGORZ DYNDAŁA".

Wszystkie miejsca wyprzedane.

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA
ul. Daszyńskiego 34.

Dziś i codziennie o godz. 19,15 farsa Noela Cowarda „SEANS".

TEATR „S Y R E N A" Traugutta 1

Dziś i codziennie o godz. 19.30 komedia G. Dregely „DOBRZE SKROJONY FRAK"

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA"
Piotrkowska 243.

Dziś i codziennie o godz. 19,15 „ROSE-MARIE".

Teatr „OSA" Zachodnia 43, tel. 140-09.

O godz. 12,45 rewiomontaż p. t.: „W OGRODZIE PRZY POGODZIE".

Spotykamy się w „MASKOTCE"

Towarzystwo Przyjaciół Żołnierza — Oddział Grodzki, zaprasza publiczność łódzką na dnie 12, 13, 14 b. m. do najmilszego zakątka Łodzi — kawiarni „Maskotka", Piotrkowska 84, na dancing połączony z występami artystycznymi. Początek w sobotę i poniedziałek o godz. 18.30, a w niedzielę o godz. 17-tej.

Bufet obficie zaopatrzony. Wstęp bezpłatny.

ZABAWA W „TIVOLI"

Wieczór 12 czerwca — (sobota) w „Tivoli" — zapowiada się wesoło. Ciekawy program artystów „Osy" oraz tańce przy dźwiękach orkiestry uprzyjemnią pobyt w ogródku „Tivoli". Dobrze zaopatrzony bufet zaspokoi apetyt smakoszów.

Te miłe imprezę organizuje Sekcja Opiekunek Społecznych przy Oddziale Łódzkim PCK, przeznaczając całkowity dochód na cele Polskiego Czerwonego Krzyża.

Kina

ADRIA — „Aleksander Newski".
BAŁTYK — „Zagubione dni".
BAJKA — „Pirogow".
GDYNIA — „Program Aktualności Kraj. i Zagranicznych Nr 16".
HEL — „Klatka słowicza".
MUZA — „Ostatni etap".
POLONIA — „Życie Emila Zoli".
PRZEDWIOŚNIE — „Stalowe serca".
ROBOTNIK — „Polska". Dodatek z wyścigu kolarskiego: Warszawa—Praga—Warszawa.
ROMA — „Czarodziejskie ziarno". Dodatek: „Bronek z Widzewa".
REKORD — „Guwernantka".
STYLOWY — „Timur i jego drużyna".
ŚWIT — „Moje Uniwersytety".
TĘCZA — „Timur i jego drużyna".
TATRY (w ogrodzie) — „Niewidzialny detektyw".
WISŁA — „Casablanca".
WŁÓKNIARZ — „Życie Emila Zoli".
WOLNOŚĆ — „Zagubione dni".
ZACHĘTA — „[illegible]".

OGŁOSZENIA DROBNE

Lekarze

Dr HEYKO-PORĘBSKI Jan — choroby skórno-weneryczne. Brzeźna 6, tel. 158-19, 5—7. 6037k

Dr TEMPSKI specjalista: weneryczne, skórne, włosów, moczopłciowe. Piotrkowska 114. 5558k

Dr DOBROWOLSKI, specjalista chorób nerwowych i seksualnych. Kopernika 6-5, tel. 186-00. 4914k

Dr VOGEL, specjalista chorób kobiecych, akuszeria. Narutowicza 4, tel. 260-92. 4965

Dr KOWALSKI MIECZYSŁAW, specjalista skórno-weneryczne 1 Maja 3, 8 — 10; 4 — 7. 4907h

Dr LIBO ALEKSANDER — choroby uszu, gardła i nosa, 8—10, 4—6. Daszyńskiego 6, tel. 101-50. 4993k

Dr RÓŻYCKI specjalista chorób kobiecych akuszerii przeprowadził się. Obecnie: Piotrkowska 33, przyjmuje 2 — 6. Tel. 166-29.

DOKTÓR REICHER specjalista: weneryczne, skórne, płciowe (zaburzenia). Południowa 26, druga — siódma. 4993k

Dr PROCHACKI specjalista, skórne weneryczne przyjmuje 3—6 Legionów 17 3486k

Dr MIRSKI — akuszeria, choroby kobiece — przeprowadził się na Piotrkowską 14, telefon 257-23. 6130k

LECZNICA lekarzy specjalistów, gabinet dentystyczny. Piotrkowska 3. tel. 216-48. 4935

Dr FAŁKOWSKI chirurg-urolog specjalista nerek, pęcherza, dróg moczowych. Piotrkowska 159. od 3—5 telefon 105-16. 2340k

Dr BILIŃSKI — choroby serca 11—14, Legionów 3. 6491g

Dr DOLIŃSKA, choroby dzieci, Narutowicza 6, tel. 208-76 4990-k

Dr PIWECKI — wewnętrzne (płuca, serce). Piotrkowska 35. 3—6. 5368k

Dr KOWALSKI Anatol specjalista: skórno-weneryczne. Piotrkowska 175, 2—7. 5916g

Dr ŁOZA specjalista: włosów, skórne weneryczne Sienkiewicza 34 1—2, 4—7 6267

Felczerzy

STARSZY felczer Galuba długoletni praktyk szpitala skórno-wenerycznego. Główna 62 — 76. 18 — 20.

Dentyści

LECZ. ZĘBÓW. Nowoczesna pracownia zębów sztucznych. Piotrkowska 8. 5908k

LEKARZ - DENTYSTA Zofia Balicka. Laboratorium sztucznych zębów. Moniuszki 11, II p., tel. 151-15.

Akuszerki

AKUSZERKA WOJTASIEWICZ, Abiturientka Warszawskiej Kliniki Profesora Gromadzkiego, przyjmuje: Pomorska 43. 5504g

Kupno — sprzedaż

PIŁKI nożne, koszykówki, siatkówki, koszulki, spodenki gimnastyczne, dostarcza: Jan Pujdak S-ka — Łódź, Piotrkowska 83. 6077k

POPULARNY Skład Mebli S. Gabała — Pawełczyk Łódź ul. Dr. Próchnika 1 (Zawadzka) tel 175-75. Poleca najtaniej sypialnie, stołowe, gabinety kuchnie, tapczany, stoły, krzesła, fotele i łóżka Wykonanie solidne i punktualne 4925-k

ŁÓŻKA polowe, leżaki, kleszczyny, stylińska, krzesła, sklep Południowa 6. 6257k

MEBLE używane okazyjnie do sprzedania. Curie - Skłodowskiej 8-4. 6523

RADIOAPARATY, fotoaparaty, kinoaparaty, telefony, motorki, każdą radiową lampę, różne przyrządy i narzędzia kupuję—sprzedaję — zamieniam. Gdańska 17. Księżniak.

MEBLE wszelkiego rodzaju sprzedaje stolarnia, Krasickiego 3 przy Rzgowskiej (przystanek Piaseczna). 6467g

PIŁKI skórzane, uprząż na konie. Ceny konkurencyjne. 11 Listopada 50 — Pracownia rymarska. 6521k

SPRZEDAM radio 4 lampowe Tamki 4 m 8 koniec Pomorskiej 6530g

SPRZEDAM radio 3 zakresowe, metalowe lampy. Wschodnia 45-11 6536g

KUPIĘ maszyny pudełkarskie Heft-Bik i nożyce. Jaracza 20 m. 10 Gorzkowska. 6537g

PRZĘDZĘ białą i kolorową włóczkę barwioną, różne kolory poleca firma: „Krajowe Runo" Łódź, Kraszewskiego 14. 6538g

SPRZEDAM maszynę szewską łatkową, Nowotki 120 m. 10. 6541g

DO sprzedania furgon do przewożenia mięsa, ogumowany w dobrym stanie i lodówka elektryczna na chodzie marki „Linde" Ptak, Kopernika 32 m. 1. 6549g

SPRZEDAM samochód B. M. W. 6-cylindrowy, kabriolet, stan bardzo dobry. Wiadomość Piotrkowska 117 u dozorcy. — 6554g

STOŁY długie i ławki do sprzedania. Kościuszki 68 6559g

PLAC jedna morga przy przystanku tramwajowym sprzedamy Plac Wolności 6-4. 6564k

SAMOCHÓD „Hansa-Borgward" 6-cio cylindrowy, 4-ro drzwiowy limuzyna, sprzedam Oferty kierować PAP ul. Piotrkowska 133 pod „Korzystnie". 6565k

Różne

ARTYSTYCZNA reperacja ubiorów, podnoszenie oczek. Jadwiga Szolinowa, Piotrkowska 30. 6053k

SUKA lawerak (wyżeł angielski) biała kropkowana czarno, uszy czarne. Zginęła w Spale 30 maja 1948 r. niedziela. Być może że przybłąkała się do wycieczki. Zwrot za wynagrodzeniem. Łódź Piotrkowska 125 m 11. tel. 265-07 lub 174-32 6503g

JEDYNY FOTOAUTOMAT — Narutowicza 8 — najtańsze, najszybsze, zdjęcia legitymacyjne! 5075k

DŁUGOLETNI majster kuśnierski firmy „Chowańczak" przyjmuje roboty w zakresie kuśnierstwa. Ceny przystępne. 11 Listopada 45-12. 6539g

DREWNIAKI artystyczne poleca „Nowy Styl" Piotrkowska 108 w podwórzu. 6542g

ODDAM chłopczyka na własność 4 tygodnie adres w redakcji 6543g

KTO przyjmie na własność niechrzczone nie meldowane zdrowe i czyste 7-mio dniowe dziecko płci żeńskiej. Wiadomość u położnej, Łódź ul. Napiórkowskiego 47—49 m. 9 6545g

ZA zwrot zgubionej spódniczki kostiumowej, szara pepita na trasie dziewiątki, zapłacę podwójną wartość. Gdańska 15-25. 6546g

HELENA Brzezińska zawiadamia, że w dniach 17, 18 i 19 czerwca udzieli bezpłatnych porad w gabinecie kosmetycznym Zofii Ściegiennej, przy ul. Wigury 2, m. 3. 6552k

Poszukiwanie pracy

CZELADNIK krawiecki męsko damski dobry poszukuje pracy. Oferty „Krawiec" 6531g

Od nowego roku szkolnego potrzebna do prywatnego przedszkola w Łodzi

KIEROWNICZKA
do lat 40

z pełnymi kwalifikacjami seminarium dla wychowawczyń przedszkola i praktyki. Dla zamiejscowych mieszkanie służbowe zapewnione. Oferty „Przedszkole" do Expressu Ilustrowanego. 6550g

Zaofiarowanie pracy

POTRZEBNY tkacz na ręczne warsztaty z wieloletnią praktyką Zgłoszenia ul. Wieńcowa 6 tkalnia (boczna od Lutomierskiej — Bazary) 6498g

BEDNARZ potrzebny zaraz — „Społem" Gdańska 184.

GORSECIARKA i pomoc domowa poszukiwane Piotrkowska 165 m 23a 6535g

POTRZEBNA gosposia Dobre warunki Wymagane referencje Kilińskiego 93 m. 17 od godz. 16 do 21. 6540g

POTRZEBNY inkasent do wytwórni wód gazowych, ze znajomością w tej branży. Marysińska 20. 6544g

Lokale

CIECHOCINEK, Pensjonat „Kościuszko" I kategorii. Woda bieżąca zimna i gorąca. Telefon 220. 6556k

ODSTĄPIĘ sklep przy ul. Kamiennej 2 za zwrotem kosztów remontu. Wiadomość: Zakład Blacharski róg Wschodniej i Południowej 6563k

ZAMIENIĘ pokój z kuchnią wszelkimi wygodami w śródmieściu na 2 pokoje z kuchnią. Zwrócę koszty remontu. Oferty „Pilne" „Prasa" Piotrkowska 55. 6547g

UWAGA! Rodzice! Pensjonat dla młodzieży na lipiec, sierpień okolice Karpacza opieka sił fachowych. Warunki przystępne. Gdańska 29 I piętro tel. 115-71 6566k

Zagubione dokumenty

ZAGUBIONO leg tramwajową książkę Ubezpieczalni Różycka Alina Obornicka 25. 6532g

ZAGUBIONO świadectwo szkolne Połeć Stanisław Marynarska 45 6533g

ZAGUBIONO dowód osobisty leg tramwajową Bryndza Władysław Kwiatowa 39 6534g

ZAGUBIONO kartę rejestracyjną RKU Brzeziny Marczyk Tadeusz Wieś Stary Redzeń gm. Mikołajów pow. brzeziński — 6538g

ZAGUBIONO książeczkę wojskową, kartę rejestracyjną R. K. U. Łęczyca dowód osobisty, akt nadania ziemi. Proszę o zwrot za wynagrodzeniem 1000 zł. Walczak Józef wieś Helenów gm. Leśmierz pow. Łęczyca 6561g

ZGUBIONO legitymację inwalidzką — tramwajową całoroczną. Juchim Roman. Malczewskiego 21. 6569g

Redaktor Naczelny: K. KRONIEWICZ. Adres Redakcji i Administracji: Łódź, ul. Piotrkowska 102a Tel.: 137-47. Działu Ogłoszeń: Piotrkowska 55, tel.: 111-60. Wydawca
D-023511 Telefony Redakcji: Kronika — 129-13, Sport — 137-47, Redaktor Naczelny — 112-60. „EXPRESS ILUSTROWANY"
Prenumerata miesięczna zł. 120 —. Zamawiać i wpłacać Kolportaż: Łódź, Żwirki 17, P.K.O. Nr VII — 1331.